

Rzym, dnia 9 czerwca 1960.

Przygotowania do Soboru Powszechnego

Ostatnie oficjalne komunikaty Stolicy Apostolskiej podają, że "Sekretarzem Centralnej Papieskiej Komisji przygotowawczej" zbliżającego się Soboru Powszechnego został ks. Prałat Pericle Felici, Audytor św. Roty Rzymskiej. On to będzie właściwym kierownikiem prac przygotowawczych Soboru i od niego w znacznym stopniu zależeć będzie wynik tego oczekiwanego przez cały świat zjazdu biskupów Kościoła Powszechnego.

Ksiądz Prałat Felici ma lat 49, jest od trzynastu sędzią św. Roty Rzymskiej. Pochodzi z miejscowości Segni położonej w górach o kilkadziesiąt kilometrów od Rzymu. Równocześnie z powierzeniem mu Sekretariatu Komisji przygotowawczej, dano mu tytuł Ekscelencji i przywileje Asesorów i Sekretarzy Kongregacji. W ten sposób położono kropkę nad i w organizacji Centralnej Komisji Przygotowawczej, której przewodnictwo zachował sobie sam Papież. W skład tej Komisji Centralnej wchodzi 10 Kardynałów, przewodniczących 10 poszczególnym komisjom przygotowawczym, a mianowicie:

1. Kardynał Ottaviani, Przewodniczący Komisji Teologicznej;
2. " Mimmi, Przew. Komisji dla spraw biskupów i zarządu diecezji;
3. Kardynał Ciriaci, Przew. Komisji dla spraw kleru i ludu;
4. " Valeri, Przew. Komisji dla spraw zakonnych;
5. " Aloisi Masella, Przew. Komisji Sakramentów;
6. " Gaetano Cicognani, Przew. Komisji Liturgicznej;
7. " Pizzardo, Przew. Komisji studiów i seminariów;
8. " Amleto Cicognani, Przew. Komisji dla spraw Kościoła Wschodniego,
9. Kardynał Agagianian, Przew. Komisji Misyjnej;
10. " Cento, Przew. Komisji Apostolstwa świeckich.

Szczególne uwagę zwraca nominacja Kardynała Ottaviani na przewodniczącego najważniejszej komisji teologicznej: w ostatnich czasach był on gwałtownie atakowany zarówno przez nieprzyjaciół Kościoła jak i przez t.zw. katolików postępowych za odważne i jasne naświetlanie doktryny Kościoła, obowiązującej w sprawach społecznych i obywatelskich. Duże znaczenie ma też powierzenie komisji apostolstwa świeckich tak wszechstronnie doświadczonemu Księciu Kościoła jak Kardynał Cento.

Jak wynika z powyższego spisu 10 komisji, na których czele stoją Kardynałowie członkowie Komisji Centralnej, cała praca przygotowawcza do soboru ma się odbyć w ramach dostosowanych do Kongregacji obecnie istniejących w Kurii: św. Oficjum, Konsystorialnej, Soborowej, Zakonników, Sakramentów, Studiów, Kościoła Wschodniego i Propagandy; właśnie Kardynałowie przewodniczący tym Kongregacjom stanęli na czele przygotowawczych komisji i weszli do Komisji Centralnej; dodano do nich tylko "Komisję Apostolstwa świeckich". Nie mianowano dotąd nikogo dla przewodnictwa w przewidywanej jedenastej komisji Prasy, Radia i Telewizji. Nie wiadomo też dotąd kto będzie powołany do brania udziału w komisjach przygotowawczych. Spis członków tych Komisji nie został dotąd ułożony, a będzie zapewne zależny od Kardynałów przewodniczących w każdej komisji. Najprawdopodobniej powołają oni do współpracy tych prałatów, z którymi już nawykli pracować, czyli tych, którzy należą do ich Kongregacji. W ten sposób cały aparat przygotowujący sobór z Komisją Centralną i poszczególnymi komisjami będzie odbiciem, w zmniejszonej formie, obecnej Kurii z jej Kongregacjami.

Taka formacja aparatu przygotowującego sobór jest niewątpliwie wyrazem niezależności Kościoła od wpływów czasu; nie narzucono władzom kościelnym formalnie przystosowania się do zagadnień chwili, które mogą być bardzo doniosłe w danym okresie, lecz dla Kościoła są zjawiskami przemijającymi, jak Neron, lub Hitler. Tymczasem stworzono jasne i przejrzyste ramy organizacji przygotowawczej: na jej czele sam Papież, przewodniczący 10 Kardynałów, z sekretariatem pod kierownictwem ks. Pericle Felici; 10 szczegółowych komisji pod przewodnictwem tychże Kardynałów. Dopiero po wypełnieniu tych ram przez nominacje członków każdej z 10 komisji rozpoczyna się właściwa praca przygotowawcza. Należy przypuszczać, że pełna ich aktywność rozwinięta się jesienią tego roku.

Wskazywanie na niezależność Kościoła od wpływów czasu, nie oznacza, że Kościół jest całkowicie izolowany od świata. W rzeczywistości Kościół jest w ciągłym kontakcie z kulturą i nauką, które w sposób istotny wpływają na jego życie wewnętrzne. W tym kontekście należy podkreślić, że formacja aparatu przygotowującego sobór jest wynikiem długich i trudnych negocjacji, które miały miejsce między różnymi grupami i instytucjami. Wskazywanie na niezależność Kościoła od wpływów czasu, nie oznacza, że Kościół jest całkowicie izolowany od świata. W rzeczywistości Kościół jest w ciągłym kontakcie z kulturą i nauką, które w sposób istotny wpływają na jego życie wewnętrzne. W tym kontekście należy podkreślić, że formacja aparatu przygotowującego sobór jest wynikiem długich i trudnych negocjacji, które miały miejsce między różnymi grupami i instytucjami.